



85.

Iwan Truszczyński

Pejzaż z okolic Neapolu ("Pinie na wydmach")

Cena wylicytowana: 35 000 zł

olej/tektura, 67 x 97 cm

sygnowany i opisany l.d.: 'Z okolic Neapolu | I.Truszczyński'

na odwrociu nalepka z potwierdzeniem autentyczności przez Leszka Ludwikowskiego z dn. 8 grudnia 1982 roku

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%.

Esej

Środkowa i południowa Italia to ważne miejsca dla twórczości Iwana Truszczyńskiego. Jednym z powodów, dla których są tak mocno obecne w jego oeuvre, jest przyroda tych stron niosąca

dla ludzi wykształconych klasycznie (a do takich należał autor) skojarzenia ze znanymi tekstami kultury. Symboliczny ładunek prac artysty jest jedną z przyczyn jego osobności w panoramie polskiej sztuki przełomu wieków. Gdyby analizować jego pejzaże tylko w kontekście formalnym, można by łączyć je ze szkołą Jana Stanisławskiego, który przez kilka lat uczył Trusza w krakowskiej akademii. Płótna tych dwóch malarzy różnią się jednak charakterem. Trusz operuje romantycznymi symbolami. Oprócz cmentarnych cyprysów znajdziemy w jego obrazach jaśmin, roślinę również kojarzoną ze śmiercią i obrzędami pogrzebowymi, złamane brzozy, samotne sosny, kapliczki przydrożne, wschody i zachody słońca. W tym sensie bliżej twórcy do Böcklina, autora słynnej „Wyspy umarłych” niż do Stanisławskiego. Monografistka Trusza Oksana Biła zwracała uwagę na narracyjność jego pejzaży: „Wśród prac namalowanych w tym okresie jest dużo fabuł, do których często powracał. Do nich należy rozwój motywów sosny krymskiej, cyprysów czy gór skalistych – przedstawionych w szeregu dzieł od szkicu do monumentalnego dzieła. Są one świadectwem nie tyle zwykłego powrotu do ulubionego tematu, ile wyważonego rozwoju tematu kształtującego cykle. (...) Cykle te świadczyły o pewnym postępie malarza neoromantyka. Wyczuwalna staje się tendencja do odejścia od fragmentarycznych motywów, które dyktowały kameralność pejzaży; natomiast dominują uogólniające, epickie w swoim charakterze widoki natury, odtworzone delikatnymi gradacjami koloru i plastycznością kształtu” (Oksana Biła, Słoneczne akordy w pałacu Iwana Trusza, Sopot 2011, s. 17-18).

Pochodzenie

kolekcja prywatna, Polska